

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Hofmański

SSN Jan Bogdan Rychlicki

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Piotra Stawowego

w sprawie **T. T. T.**

w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

na niekorzyść

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2012 r.,

zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 października 2011 r.,

1. oddala kasację,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., postanowieniem z dnia 21 stycznia 2011 r., po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego, wszczął postępowanie lustracyjne w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego złożonego przez T. T. T.

Po przeprowadzeniu tego postępowania, Sąd Okręgowy w W. orzeczeniem z dnia 10 października 2011 r., stwierdził, że T.T. T. złożył w dniu 9 lipca 2009 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne określone w art. 7 ust. 1 ustawy z

dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Na podstawie art. 21a ust. 2 powołanej ustawy (dalej ustawa lustracyjna) sąd orzekł wobec osoby lustrowanej utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego na okres 3 lat, zaś na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej zakaz pełnienia przez T. T. T. funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-56 wymienionej ustawy na okres 3 lat.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w W. i obrońca lustrowanego.

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w W. zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego i obrazę przepisów prawa procesowego związane z przyjęciem błędnej podstawy prawnej orzeczonych zakazów i nieprzytoczeniem w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności, które „sąd miał na względzie przy orzekaniu w zakresie wysokości okresu wymierzonego środka wskazanego w art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej z 2006 r.” Prokurator zarzucił orzeczeniu także rażącą niewspółmierność orzeczonych środków w postaci utraty prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego i zakazu pełnienia przez T. T. T. funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-56 wymienionej ustawy, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy przemawiał za orzeczeniem środków w wyższym wymiarze. W konkluzji apelacji Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie lustrowanemu środka w postaci utraty prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego i innych organów na okres 5 lat oraz zakazu pełnienia przez T. T. T. funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy lustracyjnej z 2006 r. na okres 10 lat.

W apelacji obrońcy T. T. T. zaskarżono wskazane orzeczenie w całości i sformułowano zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz szereg zarzutów obrazę przepisów postępowania, między innymi zarzut nieprzeprowadzenia dostatecznie głębokiej analizy kwestii wyłączenia winy lustrowanego na podstawie art. 29 k.k. w zw. z art. 26 § 1 k.k. i art. 29 k.k. w zw. z art. 26 § 5 k.k., która znajdowałaby odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Podstawowy wniosek sformułowany w apelacji obrońcy lustrowanego to wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie złożonego przez lustrowanego oświadczenia lustracyjnego za zgodne z prawdą.

Po rozpoznaniu obu apelacji, Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 27 lutego 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznał, iż lustrowany T. T. T. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne określone w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator Generalny. Ten dokument procesowy opatrzony został klauzulą „ściśle tajne”, co powoduje, że w jawnym uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego niemożliwe jest dokładne przytaczanie jego fragmentów. Konieczne jest jednak podkreślenie, że w kasacji tej sformułowano zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Prokurator Generalny zarzucił orzeczeniu wydanemu przez Sąd Apelacyjny naruszenie przepisów art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz naruszenie przepisów art. 168 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Istotą zarzutu kasacji jest stwierdzenie, że sporządzone przez Sąd Apelacyjny uzasadnienie orzeczenia nie spełnia wymogów z art. 424 § 1 k.p.k. a powinno je spełniać wobec reformatoryjnego charakteru orzeczenia wydanego w tej sprawie przez sąd odwoławczy. Nadto, zdaniem Prokuratora Generalnego, sąd ten bezpodstawnie oparł się na faktach notoryjnych, jako nie wymagających dowodu, znanych sądowi z urzędu, bez ujawnienia ich źródeł i zakresu uzyskania oraz na faktach powszechnie znanych, bez konkretnego wskazania okoliczności i źródeł wiedzy, z których owe fakty wynikają. Ponadto sąd, zdaniem Prokuratora Generalnego, w niedostatecznym stopniu wyjaśnił motyw działania lustrowanego, poprzestając na ocenie jego wyjaśnień. Efektem tych uchybień było, zdaniem autora kasacji, niesłuszne uznanie, że postępowanie osoby lustrowanej podyktowane było pozostawaniem w stanie wyższej konieczności i kolizją ciężących na niej obowiązków, o których mowa w art. 26 § 1 i § 5 k.p.k.

W konkluzji kasacji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Wniosek ten podtrzymany został w toku rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się niezasadna. Wobec sformułowania we wniesionej na niekorzyść lustrowanego kasacji zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Najwyższy, zgodnie z treścią art.

536 k.p.k. skupił się na treści podniesionego zarzutu, nie dostrzegając potrzeby dokonania kontroli kasacyjnej w szerszym zakresie, niż określony treścią podniesionego zarzutu.

Zarzut rozpoznawanej kasacji dotyczy naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących kształtu uzasadnienia wyroku oraz przepisu art. 168 k.p.k., dotyczącego faktów notoryjnych i znanych urzędowo. Naruszenia tych przepisów spowodować miały, zdaniem Prokuratora Generalnego, że sąd odwoławczy doszedł do nieuzasadnionego wniosku o możliwości zastosowania w odniesieniu do lustrowanego kontratypu stanu wyższej konieczności i kolizji obowiązków. Sąd Najwyższy rozstrzygnąć zatem powinien w pierwszej kolejności, czy wskazane w zarzucie naruszenia prawa procesowego rzeczywiście miały miejsce, czy miały charakter rażący oraz czy mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Dopiero potwierdzenie wszystkich tych okoliczności prowadziłoby do rozważań, czy przyjęty przez Sąd Apelacyjny w przedmiotowej sprawie kontratyp stanu wyższej konieczności i kolizji obowiązków był przyjęty zasadnie.

Należy zgodzić się z autorem kasacji, że uzasadnienie orzeczenia o charakterze reformatoryjnym wydawanego przez sąd odwoławczy powinno odpowiadać nie tylko wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., ale również częściowo zawierać elementy wymienione w treści art. 424 k.p.k. Ten ostatni przepis znajduje odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do uzasadnień sporządzanych przez sąd odwoławczy w przypadkach, w których zmienia on zaskarżone orzeczenie, co nie oznacza jednak, że uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* ma mieć identyczny kształt, jak uzasadnienie wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji. Zależy to bowiem od zakresu zmian dokonanych przez sąd odwoławczy. Stosunkowo najbliższe uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji będzie uzasadnienie wyroku reformatoryjnego wówczas, gdy dojdzie do dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie. Wtedy sąd odwoławczy zobowiązany jest do wskazania, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W sytuacji, w której sąd odwoławczy zmienia zaskarżony wyrok, dokonując innej subsumcji prawnej czynu lub podwyższając albo obniżając wymiar kary, podobieństwo uzasadnienia takiego wyroku do uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji jest ograniczone jedynie do stosownych

fragmentów i nie sposób przyjąć, by do takiego uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* znajdował zastosowanie w całości przepis art. 424 k.p.k.

Orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oparte zostało nie tyle na innej niż dokonana przez sąd pierwszej instancji ocenie dowodów, co na innej ocenie prawnej niespornego w swej istocie zachowania osoby lustrowanej. W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy zobligowany był do przedstawienia w uzasadnieniu orzeczenia rozumowania, które doprowadziło do wydania odmiennego co do istoty orzeczenia. Ten wymóg w ocenie Sądu Najwyższego został spełniony. Lektura uzasadnienia orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny pozwala na ustalenie, czym kierował się ten sąd, wydając odmienne od zaskarżonego apelacjami orzeczenie i dlaczego jeden z zarzutów apelacji obrońcy T. T. T. uznany został za zasadny. Zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. nie okazał się zatem trafny, tym bardziej, że nawet przy bardzo krytycznej ocenie treści uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem* nie można dojść do wniosku, że ewentualne niedostatki uzasadnienia miały charakter rażący oraz, że mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Za chybione uznać należy także wywody kasacji dotyczące naruszenia art. 168 k.p.k. Ustawodawca wyjątkowo zezwolił w tym przepisie, aby w toku procesu uznać pewne fakty za udowodnione bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Zauważyć przy tym trzeba, że zezwolenie zawarte w treści art. 168 k.p.k. dotyczy dwóch kategorii faktów. Pierwsza, to fakty powszechnie znane i te nie wymagają w ogóle dowodu (notoryjność powszechna). Są to fakty znane bez mała każdemu poprawnie rozumującemu człowiekowi, funkcjonującemu w danej społeczności, w czasie procesu. Fakty te stanowią części składowe podstawowej wiedzy ogólnej, także historycznej. Chodzi przy tym o rzeczywiste, prawdziwe fakty, a nie o powszechne nawet, ale jedynie niepotwierdzone przekonania o ich istnieniu. W stosunku do niektórych faktów powszechnie znanych można przy tym mówić o ich oczywistości, ich znajomość jest bowiem bezsporna i powszechna.

Druga kategoria faktów, o której mowa w art. 168 k.p.k. to fakty znane sądowi z urzędu, a więc takie z jakimi sąd zapoznał się w toku wykonywania czynności, dla których został powołany (notoryjność urzędowa). Wówczas jednak konieczne jest zwrócenie uwagi stron na te fakty, po to, aby strona mogła je ewentualnie kwestionować, wnioskować o przeprowadzenie dowodu potwierdzającego ich istnienie albo dowodów przeciwnych.

Sąd drugiej instancji orzekający w sprawie T. T. T. uznał za powszechnie znane niebezpieczeństwo dla osób pracujących na rzecz obcego wywiadu w przypadku ujawnienia takiej działalności przez służby państwa, w której była ona prowadzona. Notoryjność ta dotyczyła przy tym konkretnych państw wskazanych w materiale dowodowym sprawy. Niebezpieczeństwo, o którym mowa w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego, nie dotyczyło przy tym jedynie lustrowanego i jego najbliższych, ale również osób, z którymi nawiązał on kontakty, prowadząc swoją działalność i od których miał uzyskiwać informacje dotyczące między innymi obronności obcego państwa. W kasacji zarzucono orzeczeniu, że przyjęcie istnienia omawianego niebezpieczeństwa za fakt powszechnie znany stanowiło rażące naruszenie art. 168 k.p.k. i w istocie konieczne było wykazanie owego niebezpieczeństwa dowodami.

W ocenie Sądu Najwyższego powszechna wiedza przeciętnego człowieka, wynikająca z doniesień mediów, mechanizmów opisywanych wielokrotnie w pozycjach literatury faktu, w opracowaniach historycznych a nawet w literaturze i filmie poświęconych działalności wywiadowczej pozwala na przyjęcie, że niebezpieczeństwo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia ma rzeczywisty charakter, a wiedza o jego istnieniu ma charakter powszechny. Znane i opisane w źródłach historycznych są przypadki działań odwetowych podejmowanych przez służby wywiadowcze różnych państw w odniesieniu do osób zbierających informacje wywiadowcze i osób informacji tych udzielających, działania te nie ograniczały się przy tym do inicjowania postępowań karnych czy zabiegów zmierzających do wydalenia danej osoby poza terytorium państwa. Notoryjność tych faktów powoduje, że brak podstaw do wskazywania konkretnych przypadków i dowodzenia, że omawiane niebezpieczeństwo ma charakter rzeczywisty i bezpośredni. Nie ma zatem racji autor kasacji, gdy domaga się przeprowadzania dowodów na powyższe okoliczności.

Nie można zgodzić się również z tą częścią zarzutu kasacji, w której Prokurator Generalny zakwestionował sposób dokonywania ustaleń co do motywu działania osoby lustrowanej poprzez oparcie się w tej mierze na jej wyjaśnieniach. Wyjaśnienia odpowiednio oskarżonego lub, jak w tym wypadku, osoby lustrowanej są podstawowym źródłem wiedzy na temat motywów działania danej osoby. Motywy działania związane są bowiem ze sferą przeżyć psychicznych człowieka i

często, a tak było również w przedmiotowej sprawie, trudno je zweryfikować innymi dowodami.

Uznanie, zawartych w rozpoznawanej kasacji zarzutów rażącego naruszenia przepisów art. 424 k.p.k., art. 168 k.p.k. i art. 410 k.p.k. za niezasadne prowadzi do konstatacji, że wniosek kasacji Prokuratora Generalnego nie mógł zostać uwzględniony. Skoro bowiem nie potwierdziły się rażące naruszenia prawa procesowego wskazane w zarzucie, nie można, wobec konstrukcji zarzutu, przejść do kontroli kasacyjnej poprawności zastosowania przez sąd odwoławczy powołanego w orzeczeniu przepisu prawa materialnego to jest art. 26 § 1 i § 5 k.k.

Na marginesie tylko zaznaczyć wypada, że zarówno w procesie stanowienia prawa, jak i stosowania tego prawa należy dążyć do osiągnięcia celów pożądaných ze społecznego punktu widzenia. Nie bez racji w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji w tej sprawie wspomniano o nielojalności państwa wobec osób wykonujących zadania na jego rzecz, nie bez powodu także sąd odwoławczy w tej sprawie tak wiele uwagi poświęcił sytuacji kolizji obowiązków, w jakiej znalazł się lustrowany. Już Arystoteles dostrzegł, że bezwzględne realizowanie obowiązków wynikających z prawa stanowionego może w pewnych sytuacjach prowadzić do skutków niepożądanych z etycznego punktu widzenia, dodać można, że także do skutków niepożądanych z punktu widzenia interesów państwa, a czasem po prostu do skutków absurdalnych.

Z powyższych względów orzeczono o oddaleniu kasacji Prokuratora Generalnego.